

Ustawa Prawo probiercze – refleksje po sześciu latach obowiązywania. Część II

The Hallmarking Law – conclusions after five years since its adoption. Part II

Aleksandra Górkiewicz-Malina (Dyrektor Okręgowego Urzędu Probierczego w Krakowie)

Maria Magdalena Ulaczyk (Dyrektor Okręgowego Urzędu Probierczego w Warszawie)

Niniejszy artykuł stanowi drugą część opracowania, prezentującego zmiany w prawie probierczym, dokonane w 2011 r. oraz ocenę nowych rozwiązań, po kilku latach od ich wejścia w życie. Przedstawiono tu zmiany dotyczące wprowadzenia dodatkowych prób dla wyrobów z metali szlachetnych, nowe regulacje odnoszące się do znaków imiennych, świadectw badania oraz oznaczania wyrobów z metali nieszlachetnych.

This article is the second part of the study, presenting the changes in hallmarking law, made in 2011 and the assessment of new solutions, a few years after their entry into force. There are presented changes concerning the introduction of additional standards for precious metal articles, new regulations referring to the responsibility marks and certificates of testing and also problem of marking non-precious metal products.

Definicje oraz ich interpretacja

Wszystkie dotychczasowe ustawy probiercze zawierały definicję wyrobów z metali szlachetnych oraz wyjaśnienie pojęcia: „próba”. W części wstępnej nowej ustawy (ustawa Prawo probiercze z dnia 1 kwietnia 2011 r. – t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 886) pojawił się szerszy nieco słownik, w którym, między innymi, zamieszczono definicję „wyrobu z metalu szlachetnego” oraz „obrotu” i „wprowadzenia do obrotu”. W praktyce jest to bardzo przydatne, bowiem zdefiniowanie pojęć ułatwia ustalenie zakresu obowiązywania ustawy – zarówno w odniesieniu do przedmiotu regulacji, jak też określenia obszarów działalności handlowej, które podlegają kontroli. Pozwoliło to na wyodrębnienie i rozróżnienie obowiązków poszczególnych podmiotów obrotu, inne są bowiem zobowiązania dla wprowadzających wyroby do obrotu, a inne dla prowadzących obrót.

Po kilku latach obowiązywania ustawy pojawiły się wątpliwości dotyczące definicji „wyrobu z metali szlachetnych”. Jako jedyne kryterium przyjęto tu próbę, która nie powinna być niższa od zawartości odpowiadającej najniższej, obowiązującej próbie.

Nie wprowadzono pojęcia „wyrób użytkowy”, „biżuteria”, „wyrób jubilerski” i gdyby nie zawarty w art. 6 ustawy, katalog wyłączeń, można by zakładać, iż kontroli probierczej podlega każdy przedmiot wykonany z metalu szlachetnego o próbie wyższej niż najniższa z obowiązujących. Opisana we wspomnianym artykule 6 grupa wyrobów zwolnionych z obowiązku oznaczenia cechami probierczymi jest jednak dość obszerna. Wymieniono tu wyłączenia związane z małą masą wyrobów i określono jej progi oraz – wzorem dawnych przepisów – wpro-

wadzono listę wyrobów, które nie podlegają obowiązkowej kontroli w urzędzie probierczym. Należą do nich m.in. wyroby dawnego pochodzenia, narzędzia i aparaty lub ich części, inkrustacje, orderki i odznaczenia państwowe, monety stanowiące środek płatniczy, surowce, półfabrykaty oraz złom. Na liście tej nie znalazły się „sztaby”, „sztabki” ani metale inwestycyjne w innej formie, co może oznaczać, iż są to wyroby podlegające obowiązkowemu badaniu i oznaczaniu, choć dotychczas obrót nimi nie podlegał tego rodzaju ograniczeniom.

Problem interpretacyjny w tym zakresie pojawił się w ostatnich miesiącach i wypłynął z dwóch źródeł.

Po pierwsze – z Sekretariatu Międzynarodowego Stowarzyszenia Urzędów Probierczych (IAAO) przesłano ankietę dotyczącą metali inwestycyjnych i wystąpiły trudności z jej wypełnieniem. Opisano istniejącą praktykę, zgodnie z którą metale szlachetne produkowane i sprzedawane w celach inwestycyjnych nie podlegają kontroli, ale trudno było, na bazie obowiązujących przepisów, wskazać konkretną podstawę prawną. Oznacza to konieczność uzupełnienia przepisów ustawy w tym zakresie.

Po drugie – w obrocie złotem inwestycyjnym występuje szereg nieprawidłowości, w wyniku których pokrzywdzonym jest na ogół skarb państwa. Prowadzone są w tych sprawach liczne postępowania karne i karno-skarbowe, a instytucje, które je wszczynają, oczekują pomocy urzędów probierczych. Pojawia się wówczas potrzeba ustalenia kompetencji, bowiem aktualnie urzędy nie posiadają jednoznacznej podstawy prawnej do działań w tym zakresie.

Ze względu na dużą skalę oszustw, stanowiących zagrożenie nie tylko dla budżetu państwa, ale także dla

indywidualnego konsumenta, konieczne jest ustalenie organu, który będzie posiadał uprawnienia i możliwości techniczne do badań metali inwestycyjnych. Zagadnienia dotyczące kontroli obrotu metalami inwestycyjnymi były przedmiotem dyskusji w Konsultacyjnym Zespole do spraw probierstwa, w grupie roboczej ds. regulacji prawnych. Sformułowano tam postulat dotyczący działań legislacyjnych w tym obszarze.

Wprowadzenie nowych prób dla wyrobów z metali szlachetnych

Zbyt wąski katalog prób, obowiązujących w polskim prawie, spowodował konieczność zwiększenia ich liczby. Z tych przyczyn, kolejnym novum, jakie przyniosła ustawa z 2011 r., było wprowadzenie dla wszystkich metali szlachetnych próby 0,999 oraz dla platyny dodatkowej próby 0,850. Było to podyktowane potrzebą dostosowania krajowych przepisów do standardów międzynarodowych oraz do wymogów Konwencji o kontroli i cechowaniu wyrobów z metali szlachetnych. Przez lata uległa zmianie technologia produkcji wyrobów jubilerskich, zmieniały się także składy stopów metali. Powstało zapotrzebowanie rynkowe na wyroby o wysokiej zawartości metalu szlachetnego, czyli o wyższych próbach, choć polscy producenci z pewnym opóźnieniem wykazali zainteresowanie możliwością wytwarzania wyrobów o próbach 0,999, obawiając się, iż wyższe ceny takich przedmiotów będą stanowić barierę dla nabywców.

Po kilku latach od wprowadzenia podwyższonych prób, nie zanotowano zwiększonej produkcji i zainteresowanie stopami w próbie 0,999 dotyczy głównie artystów złotników, znajdując odzwierciedlenie w pojedynczych, wytwarzanych przez nich wyrobach. Jednak ze względu na swobodę obrotu na wspólnym rynku, istnieje obowiązek wzajemnego uznawania cech probierczych na obszarze UE oraz zobowiązania wynikające z członkostwa w ww. Konwencji – zagraniczne wyroby wykonane ze stopów o próbach 0,999 muszą być w Polsce honorowane,



(fot. arch. OUP w Krakowie)



Sztabka złota wypełniona wolframem, który ma taką samą masę właściwą, jak złoto

(fot. arch. OUP w Krakowie)

a brak odpowiednich przepisów stanowił wcześniej barierę.

W przypadku wyrobów wykonanych ze stopów platyny, fakt obowiązywania tylko jednej próby (0,950) był postrzegany negatywnie i klienci urzędów probierczych odczuwali tego konsekwencje. Wyroby platynowe, w których zawartość platyny była mniejsza niż 0,950, zgodnie z przepisami były oznaczane znakiem „MET” informującym, że wyrób nie jest wykonany z metalu szlachetnego. Często dotyczyło to przedmiotów dawnego pochodzenia, o dużej wartości historycznej i materialnej oraz zagranicznych, współcześnie wytworzonych wyrobów, nierzadko z brylantami, lub innymi, kosztownymi kamieniami. Wyrób z takiego samego stopu w innym kraju mógł być oznaczony cechą odpowiadającą próbie 0,850 i w obrocie byłby traktowany jako biżuteria platynowa.

Tego rodzaju różnice prawne prowadziły w konsekwencji do nierównego traktowania polskich producentów i wytwórców zagranicznych, wprowadzających na rynek wyroby oznaczane cechami probierczymi UE lub konwencyjnymi. Po zmianie ustawy bariera ta została wyeliminowana.

Obecnie pojawiają się postulaty wprowadzenia kolejnej próby dla wyrobów platynowych – 0,600. Wyroby o takiej próbie wytwarzane są w kilku krajach europejskich, głównie w Niemczech, gdzie nie funkcjonują urzędy probiercze i sprzedaż odbywa się na podstawie deklaracji producenta. Na razie wyroby z platyny próby 0,600 mogą być sprzedawane w Polsce wyłącznie jako wyroby z metalu nieszlachetnego i w przypadku zgłoszenia ich do badania i oznaczenia w krajowym urzędzie probierczym, byłyby oznaczane znakiem „MET”. Podobna praktyka występuje w pozostałych krajach UE oraz krajach członkowskich Konwencji Wiedeńskiej, bowiem w większości państw nie wprowadzono dla platyny prób niższych niż 0,850. Problem rozszerzenia katalogów prób dla platyny i wprowadzenia próby 0,600 jest od dawna omawiany

Tabela cech probierczych

	Próba	Cecha	Próba	Cecha
Złoto	999		999	
	960		925	
	750		875	
	585		830	
	500		800	
	375		Cecha dodatkowa	
	333		999	
	Cecha dodatkowa		950	
Pallad	999		850	
	850		Cecha dodatkowa	
	500		Inne cechy	
	Cecha dodatkowa		Cecha pomocnicza	Cecha główna
Znaki probiercze				
Oznaczenie metal				
Znaki do kasowania				

<http://www.gum.gov.pl/>

na forum Technicznej Grupy Roboczej ww. Konwencji oraz w gronie państw Grupy Wyszehradzkiej, ale dotychczas nie zapadły decyzje w tej sprawie.

Wprowadzenie w ustawie z 2011 r. pięciu nowych prób wiązało się koniecznością opracowania wizerunków odpowiadających im cech probierczych i wykonaniem dla nich dodatkowych znaczników probierczych.

W przypadku prób 0,999 Pt, 0,850 Pt, 0,999 Pd i 0,999 Ag, w wizerunkach cech probierczych dokonana została jedynie zmiana w oznaczeniu liczbowym – poprzez wprowadzenie dodatkowych liczb: 999 i 850. Problem stanowiło podjęcie decyzji o wizerunku cech dla złota próby 0,999. Od czasu dokonania w 2004 r. miniaturyzacji cech probierczych dla wyrobów ze stopów złota, w ich wizerunkach liczby określające próby zastąpiono symbolami cyfrowymi: 0,960 Au – 1; 0,750 Au – 2; 0,585 Au – 3; 0,500 Au – 4; 0,375 Au – 5; 0,333 Au – 6. Wystąpił problem z ustaleniem symbolu dla nowej próby i w rezultacie zakłóciło to hierarchiczny ład w symbolice. Wcześniej najwyższą próbą dla wyrobów ze stopów złota

było oznaczenie cyfrowe „1” przypisane najwyższej, obowiązującej wtedy próbie: 0,960 Au. Po zmianach prawnych jedynym, mało racjonalnym, ale koniecznym rozwiązaniem, było przypisanie nowej próbie 0,999 Au oznaczenia „0”.

Omawiając tę sprawę należy zaznaczyć, że w kontekście wzajemnego uznawania cech probierczych na obszarze UE, dokonana przed laty miniaturyzacja cech i wprowadzenie oznaczeń cyfrowych zamiast pełnych liczb, było działaniem niekorzystnym. Wiele krajów członkowskich Unii odmawia honorowania polskich cech probierczych argumentując, że cechy dla wyrobów ze złota nie spełniają wymogów określonych w przepisach UE, nie są ekwiwalentne z cechami większości państw, bo sposób informowania o próbie nie jest dostatecznie czytelny i zrozumiały dla konsumentów. Być może w przyszłości trzeba będzie dokonać kolejnej zmiany w tym obszarze i przywrócić oznaczenia liczbowe. Wymagałoby to podjęcia działań legislacyjnych w celu nowelizacji aktu wykonawczego do ustawy Prawo probiercze, który wprowadza opisy wizerunków cech probierczych. Zmiana taka wiązałaby się niestety z poważnymi wydatkami na zakup znaczników probierczych, których ceny są coraz wyższe.

Ograniczenia prawne w wydawaniu świadectw badania

Ustawa Prawo probiercze z 2011 r. utrzymała wcześniejszą rangę wystawianych przez urzędy probiercze świadectw badania, które – w myśl art. 4 ust. 2 ustawy – upoważniają do wprowadzenia wyrobów z metali szlachetnych do obrotu na terenie RP na tych samych zasadach, jak umieszczone na wyrobach cechy probiercze.

Zmiana w odniesieniu do wcześniej obowiązujących przepisów polega na ograniczeniu przypadków wydawania świadectw badania, poprzez enumeratywne określenie ich w art. 10 ust. 1 ustawy. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, świadectwo badania można wydać, gdy występuje:

- ♦ możliwość uszkodzenia wyrobu w trakcie oznaczania,
- ♦ brak miejsca na wyrobie do umieszczenia cechy probierczej,
- ♦ brak możliwości oznaczenia znakiem „MET” części wyrobu wykonanych z metalu nieszlachetnego.

Poza wyżej wymienionymi przypadkami, świadectwo badania może być wydane na wniosek podmiotów zgłaszających do urzędów probierczych wyroby zwolnione z obowiązku badania i oznaczania lub – jako dodatkowe – dla wyrobów oznaczonych cechami probierczymi.

Rozwijające się technologie wytwarzania stopów, pojawianie się nowych, nietypowych materiałów, z których



wykonywane są wyroby z metali szlachetnych oraz ich nowe konstrukcje, powodują sytuację, w której zwiększa się liczba ograniczeń przy oznaczaniu wyrobów cechami probierczymi i rosną potrzeby zastępowania cech świadectwami badania. Ustawowe ograniczenia prowadzą do sytuacji, w których urzędy probiercze nie dysponują odpowiednimi instrumentami prawnymi, pozwalającymi na oznaczenie wyrobów w sposób umożliwiający obrót. Wydawane w urzędach zaświadczenia mają wyłącznie charakter informacyjny, natomiast nie są dokumentami uprawniającymi do obrotu. Stanowi to poważną barierę dla przedsiębiorców i konsumentów.

Nowością w odniesieniu do przepisów wcześniej obowiązujących było wprowadzenie, rozporządzeniem Ministra Gospodarki z dnia 31 maja 2012 r. w sprawie wyrobów z metali szlachetnych, wzoru świadectwa badania. W znaczący sposób różni się on od stosowanego wcześniej formularza i stanowi kolejne ograniczenie dla organów administracji probierczej. Niesłusznie rozszerzono skalę podawanych w świadectwie informacji, poprzez wprowadzenie dwóch zapisów dotyczących:

- ◆ prób określonych w wyniku badań,
- ◆ informacji o obowiązującej próbie, której odpowiada wyrób.

W przypadku wyrobów wykonanych z nietypowych stopów lub nie spełniających wszystkich, czasami nieistotnych w stosunku do ich wartości wymagań (np. w zakresie prób lutowia), formułowanie tego rodzaju zapisów tworzy barierę w obrocie. Na przykład, wyroby o wysokich próbach, w których – z różnych przyczyn – zastosowano w niewielkich ilościach lutowie próby niższej od najniższej, obowiązującej dla danego metalu szlachetnego, są deprecjonowane poprzez oznaczenie ich w świadectwach jako przedmioty z metali nieszlachetnych. Zmniejsza to szansę sprzedaży wyrobu, obniża jego rynkową wartość.

Sprawa świadectw badania nie była przedmiotem analiz dokonywanych w ramach prac konsultacyjnego Zespołu ds. probiernictwa i nie znalazła się na liście wniosków regulacyjnych, ale powinna stać się tematem do wewnętrznych konsultacji prawnych, których celem będzie przygotowanie nowych przepisów, rozwiązujących ten poważny, opisany wyżej, problem.

Przepisy dotyczące znaków imiennych

Umieszczenie znaku imiennego na wyrobie z metalu szlachetnego sprawia, że wyrób nie jest anonimowy i w przypadkach budzących kontrowersje można z łatwością dotrzeć do jego producenta. Nowe uregulowania, dotyczące obowiązku umieszczenia znaku imiennego, odnoszą się do wyrobów nowo wytworzonych przez

krajowych producentów, niezależnie od ich masy oraz wyrobów importowanych, zwolnionych z obowiązku badania i oznaczania w polskich urzędach probierczych na podstawie art. 6 ust. 1 pkt. 1 ustawy z 2011 r.

Importerzy, wprowadzający do obrotu wyroby nie podlegające wyłączeniom w zakresie badania i oznaczania, nie mają obowiązku umieszczania na nich znaku imiennego. Przedstawiciele krajowych producentów, współpracujący z OUP na forum Zespołu ds. probiernictwa, zgłosili wiosek, aby obowiązkiem umieszczenia znaków imiennych zostały objęte wszystkie wyroby importowane argumentując, iż w obecnej praktyce, występuje nierówne traktowanie podmiotów obrotu gospodarczego. Wniosek krajowych przedsiębiorców został wpisany na listę postulatów regulacyjnych.

Wprowadzony w nowej ustawie obowiązek oznaczania znakiem imiennym wyrobów o małej masie, nie podlegających badaniu i oznaczaniu w urzędach probierczych, miał na celu zwiększenie stopnia ochrony konsumenta. Przy ustalaniu tego przepisu zapomniano jednak, iż występują często problemy techniczne, związane z umieszczeniem znaku na przedmiotach o małej masie i niewielkich gabarytach. Nowe wzornictwo oraz miniaturyzacja asortymentu niektórych wyrobów sprawiają, że naniesienie na nich znaku imiennego, nawet przy zastosowaniu nowoczesnych, laserowych metod oznaczania, jest w niektórych przypadkach technicznie niemożliwe (np. w przypadku kolczyków, które można trwale uszkodzić i uniemożliwić umieszczenie zatyczek na sztyftach, co czyni wyroby niepełnowartościowymi i nie powinno mieć miejsca). W opisaney wyżej sytuacji konieczne było stworzenie alternatywnych rozwiązań, polegających na dopuszczeniu możliwości umieszczenia wizerunku znaku imiennego na metkach lub naklejkach. Decyzję o takim sposobie oznaczenia podejmują dyrektorzy OUP, na wniosek zainteresowanych przedsiębiorców. Powoduje to sytuację, w której – w miejsce jednoznacznych przepisów prawa – pojawiają się, nie zawsze spójne i obiektywne stanowiska interpretacyjne organów administracji probierczej. Z tych przyczyn sprawa obowiązku umieszczenia znaków imiennych również powinna zostać poddana analizie i na nowo uregulowana.

Brak regulacji dotyczących wyrobów z metali nieszlachetnych

Do chwili wejścia w życie nowej ustawy Prawo probiercze, obowiązujące przepisy zawierały regulacje odnoszące się do wyrobów z metali nieszlachetnych. Dotyczyły one obowiązku oznaczania ich przez producenta, lub sprzedawcę znakiem „MET” albo „METAL”. Praktyka urzędów probierczych w tym obszarze była zawsze dość liberalna, akceptowano oznaczenia zagraniczne,

określające metale nieszlachetne, takie np. jak „steel”. Nie egzekwowano konieczności wybijania na wyrobach znaków „MET” lub „METAL”, bo nie zawsze było to technicznie możliwe i dlatego dopuszczano oznaczenia umieszczane na metkach. W praktyce, podczas kontroli w sklepach sprawdzano, czy wyroby z metali nieszlachetnych są prawidłowo opisane i umieszczone w odrębnych gablotach, oddzielonych od wyrobów z metali szlachetnych w sposób, który eliminuje możliwość pomyłki przy zakupie. Mimo liberalnego podejścia organów kontrolujących, w świadomości sprzedawców funkcjonowało przekonanie, iż jest to sfera prawnie uregulowana, nadzorowana przez organy państwowe.

Po zmianach dokonanych w 2011 r., z projektu ustawy Prawo probiercze, na etapie prac legislacyjnych prowadzonych w Rządowym Centrum Legislacji, wyeliminowano wszelkie obowiązki dla podmiotów zajmujących się obrotem wyrobami z metali nieszlachetnych. Uchwalone ustawowe regulacje dotyczące umieszczania przez urzędy probiercze znaku „MET” dotyczą tylko takich przypadków, kiedy do badania w urzędach trafiają wyroby z metali szlachetnych, zawierające elementy wykonane z metali nieszlachetnych. Znak „MET” umieszczany jest również wówczas, kiedy podczas wykonywania czynności badawczych stwierdza się, że wyroby zgłoszone jako złote lub srebrne, są wykonane z metali nieszlachetnych lub pokryte powłoką z tego rodzaju metali.

Po zmianach, zakres ochrony konsumenta został w tej dziedzinie znacznie ograniczony, a z informacji, jakie wpływają na posiedzeniach Zespołu ds. probiernictwa wynika, że występują tutaj liczne nieprawidłowości. Poza ewidentnym oszustwem, jakie ma miejsce w często występujących przypadkach sprzedaży wyrobu pozłoczonego lub posrebrzonego, jako złotego lub srebrnego, występuje zagrożenie zakupem wyrobu zawierającego nikiel, kadm lub inny składnik niebezpieczny dla zdrowia. Ograniczenia w obrocie wyrobami zawierającymi te substancje są wprawdzie przewidziane w implantowanych w Polsce przepisach UE, ale brak jest możliwości ich skutecznego egzekwowania.

Biorąc pod uwagę opisaną wyżej sytuację, Grupa Robocza ds. regulacji prawnych, działająca w ramach Zespołu ds. probiernictwa, sformułowała wniosek regulacyjny, dotyczący przywrócenia w systemie polskiego prawa przepisów, które porządkują obrót wyrobami z metali nieszlachetnych, poprzez wprowadzenie obowiązku wyraźnego ich oznaczania oraz oddzielnej ekspozycji podczas sprzedaży, w sposób pozwalający na uniknięcie pomyłki przez kupującego. Postulowane jest wprowadzenie do ustawy Prawo probiercze, w rozdziale II, dotyczącym zasad obrotu wyrobami z metali szlachetnych, zapisów – określających ww. wymagania.

Opłaty za czynności organów administracji probierczej

Zgodnie z obowiązującymi zasadami, zakres czynności, za które organy administracji państwa pobierają opłaty, musi być ustawowo uregulowany. W ustawie Prawo probiercze z 2011 r., regulacji takiej dokonano w art. 36. Wymieniono enumeratywnie te działania, które wiążą się z pobraniem opłaty, określono również tryb ich egzekwowania.

Na liście odpłatnych czynności nie znalazły się badania analityczne stopów metali szlachetnych, wykonywane rutynowo przez urzędy probiercze, co nie pozwoliło na umieszczenie ich w cenniku. Był to ewidentny błąd, który popełniono w procesie legislacyjnym i przy najbliższych działaniach nowelizujących przepisy należy dokonać odpowiednich zmian. Obecnie opłata za analizy chemiczne stopów pobierana jest z dołu, po wykonaniu czynności, co jest niezgodne z ogólnymi zasadami pobierania opłat za czynności probiercze. Obliczenie opłaty za analizy chemiczne następuje na podstawie stawki godzinowej i każdorazowo wymaga wydania decyzji finansowej. Tworzy to niepotrzebne utrudnienia, zarówno dla urzędów probierczych, jak też dla klientów.

Inną potrzebną zmianą, dotyczącą listy opłat pobieranych za czynności organów administracji probierczej, jest wprowadzenie możliwości egzekwowania opłat za czynności dodatkowe, takie jak czyszczenie, rozplątywanie oraz rozpakowywanie i pakowanie na nowo wyrobów zgłoszonych w opakowaniach – na podstawie decyzji pracownika OUP, bez wniosku klienta. Obecnie ustawa przewiduje możliwość pobrania takiej opłaty wyłącznie wtedy, kiedy klient wnioskuje o wykonanie ww. czynności. W praktyce klienci niechętnie składają wnioski w takich sprawach, nie chcąc ponosić dodatkowych opłat, czego rezultatem jest wykonywanie tych czynności za darmo, choć są one bardzo czasochłonne i stanowią dodatkowe, poważne obciążenie dla pracowników i wydłużenie czasu realizacji codziennych zleceń.

Kompetencje organów

Sprawa rozszerzenia kompetencji organów administracji probierczej o uprawnienie do badania stopów inwestycyjnych została zasygnalizowana w pierwszej części artykułu.

Inna potrzeba w tym zakresie dotyczy wprowadzenia do obszaru działań organów administracji probierczej zadań umożliwiających prowadzenie prac badawczych, dotyczących stopów metali szlachetnych – przepisy tego rodzaju obowiązywały w minionych latach. Do 1994 r. kompetencje do prowadzenia prac badawczych z dziedziny

probiernictwa miał Polski Komitet Normalizacji, Miar i Jakości, będący jednostką nadrzędną nad urzędami probierczymi. W latach 1994–2011 uprawnienia do prowadzenia prac badawczych posiadały organy administracji probierczej szczebla okręgowego. Obecnie, prawdopodobnie w wyniku przeoczenia, żaden z organów nie posiada takich kompetencji. Innowacyjna, rozwijająca się gospodarka wymaga, aby instytucje państwowe, wyposażone w specjalistyczną aparaturę badawczą, zajmujące się, tak jak OUP, bardzo wąską, nietypową sferą działań, mogły prowadzić prace zmierzające do doskonalenia metod badań wyrobów z metali szlachetnych, poprawy ich dokładności oraz powtarzalności wyników.

Kolejnym krokiem do rozszerzenia kompetencji OUP powinno być rozważenie możliwości objęcia państwowym nadzorem rynku kamieni jubilerskich. Jest to obszar pozbawiony regulacji prawnych, co nie powinno mieć miejsca, bowiem ze względu na wysokie wartości przedmiotów obrotu – jest narażony na liczne nadużycia. Urząd probierczy, jako obiektywna i niezależna od rynku instytucja państwowa, posiadając uprawnienia oraz możliwości techniczne do badania autentyczności i jakości kamieni jubilerskich występujących w obrocie rynkowym, stwarzałyby konsumentom szansę weryfikacji i potwierdzenia orzeczeń dotyczących kamieni wydawanych przez rzeczoznawców.

Dostęp do gwarantowanej autorytetem państwa możliwości badania kamieni jubilerskich zwiększyłby ochronę konsumentów i poziom zaufania do sektora złotniczego, tworząc warunki zdrowej konkurencji.

Inicjatywa regulacyjna w tym zakresie nie oznacza zamiaru wprowadzenia obligatoryjnej kontroli i oznaczania kamieni, a jedynie propozycję uporządkowania tego obszaru obrotu. Coraz więcej urzędów probierczych w Europie wykonuje podobne działania, zarówno w dziedzinie badań kamieni, jak też kontroli rynku. Wnioski

w sprawie dokonania takich regulacji wpływają w toku prac Zespołu ds. probierynictwa i będą analizowane pod kątem ich zasadności.

Podsumowanie

Oceniając ustawę po kilku latach od chwili jej wejścia w życie, można stwierdzić, że w stosunku do wcześniejszych regulacji, zawiera ona szereg nowych, istotnych przepisów dostosowujących ją do powszechnie obowiązujących zasad techniki prawodawczej. Jej projekt, który powstawał w latach 2008–2011, tworzony był jednak zgodnie z obowiązującymi wówczas priorytetami, tj.: zmniejszaniem barier w obrocie, zwiększaniem swobody działalności gospodarczej oraz dokonywaniem deregulacji w pewnych obszarach. Wprowadzono do ustawy możliwość tworzenia rozwiązań, które nigdy nie znalazły odzwierciedlenia w praktyce, takich jak wykonywanie czynności probierczych w trybie partnerstwa publiczno-prywatnego lub w utworzonych u przedsiębiorców punktach probierczych.

Rozważając możliwość nowelizacji ustawy należy przede wszystkim oceniać jej przepisy pod kątem ich klarowności i spójności. W obszarze, który ta ustawa reguluje, bardzo specyficznym, bo związanym z obrotem wyrobami o dużych wartościach, najważniejsze jest, aby przepisy były jasne, zrozumiałe i aby jak najmniej spraw wymagało dodatkowej wykładni organów.

Konieczne jest też, aby ustawowe kompetencje organów administracji probierczej pozwalały na kontrolę obrotu wyrobami z metali szlachetnych w szerszych, niż dotychczas obszarach, takich, gdzie występuje dużo nieprawidłowości. Zwiększy to bezpieczeństwo obrotu wyrobami z metali szlachetnych i obniży wielkość strat, jakie skarb państwa ponosi w związku z nielegalnymi działaniami w tej sferze obrotu.